

– Unia Europejska stworzyła wspólną przestrzeń gospodarczą. Ale – nazwijmy to tak – głębokość tej przestrzeni jest taka, że jej beneficjentami są przedsiębiorcy. Pracownicy w mniejszym stopniu – o ile nie wybiorą emigracji do bardziej rozwiniętych krajów UE.

Europejska lewica chciałaby, aby Europa stała się również przestrzenią wspólnych standardów socjalnych i standardów zatrudnienia, dlatego walczy o europejskie standardy w zakresie ochrony praw pracowniczych, czy obowiązkowych minimalnych płac i świadczeń. Wiele jest jeszcze w tym obszarze do zrobienia.

Pewnym rozwiązaniem mogłaby być europejska płaca minimalna. Pytanie - jak powinna być konstruowana – czy jako konkretna kwota, czy też dla różnych krajów, a może i regionów ważona w oparciu o ceny koszyka podstawowych artykułów?

Uważam, że dobrym pomysłem jest budowa płacy minimalnej w powiązaniu z realnymi w danym państwie kosztami utrzymania. Płaca minimalna w poszczególnych państwach powinna - moim zdaniem - wynosić, co najmniej 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

Janusz Zemke

Bydgoszcz,
20 maja 2019 r.
